

Katastrofa prezydenckiego śmigłowca

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 22 lipca 2008

W Boliwii rozbiła się prezydencka Super Puma, z 4 lotnikami i oficerem na pokładzie. Wszyscy zginęli. Śmigłowiec był jednym z 2 tego typu, pożyczonych przez Wenezuelę dla obsługi prezydenta Evo Moralesa.

Belka ogonowa wraku Super Pumy, która rozbiła się w niedzielę, w górskim terenie, w p

Do zdarzenia doszło ok. 15.30 w niedzielę czasu miejscowego, w rejonie wsi Colomi, w górskim terenie, ok. 250 km na wschód od La Paz. O katastrofie, z dużym opóźnieniem, poinformował miejscowy rolnik. Wrak znaleziono dzięki niemu dopiero w poniedziałek (w nocy na wtorek czasu polskiego). Na razie nie są znane przyczyny, ani przebieg wypadku. Wiadomo jedynie, że zginęła 4-osobowa załoga - wenezuelscy żołnierze - i boliwijski oficer.

Super Puma wystartowała do ostatniego lotu z Cochabamy, gdzie obsługa zatankowała paliwo. W sobotę śmigłowiec przewiózł bowiem prezydenta w rejon Cobija, gdzie rozpoczęła się wizyta odległych, amazońskich regionów kraju. Załoga miała wykonać lot powrotny do stolicy w poniedziałek.

Obie Super Pumy, należące do 10. Grupy Operacji Specjalnych, przybyły do Boliwii w cz

Wenezuela posiadała do niedzieli 8 Eurocopterów AS 332 Super Puma. Dwa z nich zostały wypożyczone dla prezydenta Boliwii, jako maszyny dyspozycyjne. Wojska lotnicze Boliwii nie dysponują bowiem śmigłowcami, które mogą spełniać takie funkcje. Są wyposażone m.in. w amerykańskie Bell UH-1H Iroquois (12 egz.) i 10 małych MD500 Defender (10 egz.).

Nie był to pierwszy wypadek wenezuelskiego śmigłowca w Boliwii. Do pierwszego doszło w ubiegłym roku, w rejonie Cochabamy. Zginęło 3 boliwijskich żołnierzy i wenezuelski pilot.



Belka ogonowa wraku Super Pumy, która rozbiła się w niedzielę, w górskim terenie, w pobliżu wsi Colomi

Do zdarzenia doszło ok. 15.30 w niedzielę czasu miejscowego, w rejonie wsi Colomi, w górskim terenie, ok. 250 km na wschód od La Paz. O katastrofie, z dużym opóźnieniem, poinformował miejscowy rolnik. Wrak znaleziono dzięki niemu dopiero w poniedziałek (w nocy na wtorek czasu polskiego). Na razie nie są znane przyczyny, ani przebieg wypadku. Wiadomo jedynie, że zginęła 4-osobowa załoga - wenezuelscy żołnierze - i boliwijski oficer.

Super Puma wystartowała do ostatniego lotu z Cochabamy, gdzie obsługa zatankowała paliwo. W sobotę śmigłowiec przewiózł bowiem prezydenta w rejon Cobija, gdzie rozpoczęła się wizyta odległych, amazońskich regionów kraju. Załoga miała wykonać lot powrotny do stolicy w poniedziałek.



Obie Super Pumy, należące do 10. Grupy Operacji Specjalnych, przybyły do Boliwii w czerwcu 2006. Maszyny noszą znaki obu państw / Zdjęcie: Santiago Rivas

Wenezuela posiadała do niedzieli 8 Eurocopterów AS 332 Super Puma. Dwa z nich zostały wypożyczone dla prezydenta Boliwii, jako maszyny dyspozycyjne. Wojska lotnicze Boliwii nie dysponują bowiem śmigłowcami, które mogą spełniać takie funkcje. Są wyposażone m.in. w amerykańskie Bell UH-1H Iroquois (12 egz.) i 10 małych MD500 Defender (10 egz.).

Nie był to pierwszy wypadek wenezuelskiego śmigłowca w Boliwii. Do pierwszego doszło w ubiegłym roku, w rejonie Cochabamy. Zginęło 3 boliwijskich żołnierzy i wenezuelski pilot.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o